Wydanie poranne.
„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1883 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 4 halerze.
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7 Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.

Nr. 82. Kraków, piątek dnia 16 lutego 1906 roku. Rok XIV.

Rada państwa.

Wiedeń 16 lutego. Po wyczerpaniu dyskusyi nad przedłożeniem o kontyngencie rekrutów pos. Breiter wskazał na interpelacyę, jaką wniósł w sprawie jeneralnego intendanta XI korpusu we Lwowie, Antoniego Stöhra. W sprawie tej ks. Sapieha w kom. a pos. Dulęba w „plenum“ Izby oświadczyli, że mowca wyrządził swą interpelacyą Stöhrowi krzywdę. Wobec tego pos. Breiter oświadcza, że każdej chwili może udowodnić świadkami fakty, które przytoczył w interpelacyi.

Sprawozdawca pos. Gniewosz stwierdził, że mowę ministra obrony krajowej Schönaicha przyjęły sympatycznie wszystkie stronnictwa Izby. Minister podniósł z życzliwością wszystkie potrzeby ludności włościańskiej, ręko dzielniczej i wogóle wszystkich tych, którzy wystąpili ze słusznemi życzeniami. Referent domaga się podwyższenia emerytur dla wdów i sierót po oficerach. Jeżeli są pieniądze dla obstruującego personalu kolejowego i pocztowego, po winny się znaleść także na tak szlachetny cel. Oficerowie nie mogą urządzać zgromadzeń, nie będą też obstruować. Rząd i Izba powinna się zająć ich losem. Wreszcie prosił mowca o przyjęcie przedłożenia, które też uchwalono w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Licht referował uchwaloną przez Izbę panów ustawę o stowarzyszeniach z ograniczoną poręką.

Po przerwaniu obrad, bar. Gautsch odpowiedział na interpelacyę stronnictw niemieckich reprezentowanych w komitecie „czterech“, w sprawie przesilenia węgierskiego. Premier oświadczył: Rząd trzyma się zasady z r. 1867 i umów, zawartych przez rządy poprzednie. W sprawie udziału w wspólnych wydatkach, które z powodu żywotnych interesów monarchii nie mogą doznać przerwy, rząd od 1 stycznia wypłaca tę sumę tylko jako zaliczkę w dotychczasowej wysokości i bez przesądzania. Aby jednakże sprawa została ze współudziałem Rady państwa w drodze ustawowej uporządkowana, rząd przedłoży w Izbie w pierwszych dniach marca odnośną ustawę. Co do autonomicznej taryfy cłowej i traktatów handlowych, to taryfa cłowa zostanie jeszcze w lutym ogłoszoną w dzienniku ustaw państwowych, zaś traktat handlowy z Niemcami zostanie jak najrychlej ratyfikowany. Także i inne traktaty po ich uchwaleniu zostaną na czas wprowadzone w życie. Rząd tem bardziej na to liczy, ponieważ może oświadczyć, że także rząd węgierski ze swej strony starać się będzie o to, aby autonomiczna taryfa cłowa i traktaty handlowe rzeczywiście z dniem 1 marca weszły w życie. Sądzę, że rząd przez to zrobił wszystko, co było potrzebne dla strzeżenia interesów tej połowy monarchii. Premier zakończył wyrażeniem życzenia rychłego powrotu normalnych stosunków parlamentarnych na Węgrzech. (Żywe oklaski.)

Na wniosek dra Luegera Izba uchwaliła otwarcie dyskusyi nad tą odpowiedzią na następnem posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu.

Interpelacja Młodoczechów.

Wiedeń 16 lutego. (Tel. Wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne zajmują się wniesioną wczoraj na końcu posiedzenia interpelacją pos. Kramarza w sprawie znaczenia art. II traktatu Austro-Węgier z Niemcami. Artykuł ten określa zobowiązania Austrji w stosunku do Niemiec, na wypadek gdyby te ostatnie zamieszane zostały w wojnę. Interpelacja ma na celu zmuszenie hr. Gołuchowskiego do wyjaśnień, czy Austrja niosłaby pomoc Niemcom, gdyby te skutkiem komplikacyi w kwestyi marokańskiej zaangażowały się w wojnę („Głos Narodu“ swego czasu poruszył kwestję owego art. II traktatu i domagał się od Koła polskiego, aby się zajęło wyświetleniem jego znaczenia. Obecnie Czesi ubiegli posłów polskich. — P. Red.)

Reforma wyborcza.

Wiedeń 16 lutego. (Tel. Wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne podają, że rząd wniesie przedłożenie o projekcie reformy wyborczej nie na poniedziałkowem posiedzeniu, lecz dopiero na posiedzeniu **we wtorek lub we środę** tj. 20 lub 21. Prawdopodobniejszy termin jest 20.

ZWOŁANIE SEJMU WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt 16 lutego. Prezydent Izby Justh otrzymał wczoraj od prezydenta ministrów pismo z zawiadomieniem, że **król** powołał na 19 bm. odroczony sejm.

Budapeszt 16 lutego. (Węg. b. kor.) Prezydent Justh po otrzymaniu zawiadomienia o zwołaniu sejmu udał się do klubu partyi niezawisłości i odbył tam konferencyę w sprawie rozwiązania sejmu, o której jednak nie wydano żadnego oficyalnego komunikatu. Justh jeszcze wczoraj wieczorem wydał zarządzenia w sprawie zwołania Izby. Kossuth jako prezydent zjednoczonej opozycyi wezwał wszystkich jej członków, aby w sobotę przybyli do Budapesztu. Wszystkie stronnictwa odbędą w tym dniu konferencye. Banffy, wezwany telegraficznie przez Kossutha, dziś przybywa z Koloszwaru do Budapesztu.

Odjazd bar. Fejervarego.

Budapeszt 16 lutego. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z **Wiednia z 15 bm., że bar. Fejervary powraca dziś do Budapesztu.**

Rada miasta.

Prezydent miasta dr. Leo otworzył wczorajsze posiedzenie zawiadomieniem, że komisja dokonała odebrania przebudowanego gmachu starego teatru, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę w południe, przyczem wnosił, aby z okazji tego poświęcenia ofiarować 500 koron na cele dobroczynne. Pierwszy koncert w nowoprzebudowanym gmachu odbędzie się w niedzielę, wieczorem.

Następnie prezydent w odpowiedzi na interpelację r. m. Horowitza na przeszłem posiedzeniu, oznajmił, że Wasserberg miał prawo co do wybieralności do Izby handlowej i przemysłowej.

R. m. *Federowicz* motywował rezolucję w sprawie ochrony miasta od wylewu i regulacji Rudawy.

R. m. *Bandrowski* zapytuje, czy roboty tego roku będą rozpoczęte.

Prezydent odpowiedział, że sprawa znajduje się w stadjum przygotowawczem w namiestnictwie, i że roboty mogą jeszcze w roku 1906 być rozpoczęte.

Po omówieniu tej sprawy przez r. m. *Turskiego* i *Bandrowskiego* i po odpowiedzi prezydenta, Rada uchwaliła wniosek r. m. Fedorowicza, w następującem brzmieniu:

„Uprasza się prezydenta, by poczynił gdzie należy i w sposób, jaki uważa za właściwy, energiczne starania, aby regulacja Rudawy i roboty celem ochrony miasta przed zalewem wysokich wód Wisły, zostały jeszcze w roku bieżącym rozpoczęte.“

Porządek dzienny.

Kierownik elektrowni miejskiej inż. Gajczak, przedstawił wniosek komisji gazowo-elektrycznej w sprawie etatu funkcjonarjuszów elektrowni. Według tego wniosku Rada zatwierdziła jedną posadę inżyniera w IX randze, inżyniera asystenta w X randze, korespondenta z poborami w XI randze, posadę urzędnika administracyjnego w tejże randze, posadę werkmistrza i kontrolera sieci i dwie posady woźnych.

Następnie na wniosek sekcji ekonomicznej i skarbowej uchwaliła Rada kredyt k. 294416 na pokrycie premji asekuracyjnej teatru miejskiego.

Na wniosek sekcji VI Rada uchwaliła kredyt dodatkowy k. 484.26 na żywność aresztantów miejskich.

Dalej wykonano wyboru 2-ch członków komisji teatralnej. Na 55 głosujących otrzymali: dr. *Staniszewski* 42, dr. *Muczkowski* 36 gł. Ci też wybrani zostali. dr. Guńkiewicz otrzymał 16 głosów.

Sekretarz Mag. dr. Zawadzki przedstawił następnie wniosek komisji administracyjnej o zatwierdzenie wypracowanych przez administrację akcyzy zasad, których trzymać się należy przy wydzierżawieniu po myśli § 40 regulaminu targowego prawa prowadzenia kasy targowej na miejskiej targowicy na bydło w Krakowie.

Przy wniosku tym r. m. *Guńkiewicz* przemawiał za rozpisaniem na wydzierżawienie kasy targowej konkursu, według którego prawo wyboru gmina zastrzega sobie, mając na względzie przedewszystkiem instytucje finansowe krajowe.

Sprawa ta wywołała obszerniejszą dyskusję, w której zabierali głos r. m. *Bujwid, Szarski, Gros, Bialik i Judkiewicz.*

Po wyjaśnieniach prezydenta miasta dr. *Leo*, i po wyjaśnieniach referenta, wniosek komisji uchwalono.

Na wniosek r. m. *Federowicza*, powołano dodatkowo r. m. *Bialika* jako kompetentnego w sprawach rzeźniczych, do komisji administracyjnej.

Na posiedzeniu tajnem Rada zamianowała dotychczasowego weterynarza miejskiego p. Maksymiljana *Papeego*, inspektorem weterynaryjnym w VIII randze.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 16 lutego.

Z teatru. Sobota 17 bm. będzie dniem pierwszego przedstawienia nowej niegranej dotąd nigdzie sztuki St. Przybyszewskiego, pt. „Śluby“. Jestto dramat współczesny w 3-ech aktach, rozgrywający się między czterema postaciami, zarysowanemi z właściwą Przybyszewskiemu siłą. — Piąta figura, tajemnicza, czerwonowłosa Krystyna, która jak uosobione fatum czar zabójczy rozstacza nad całym dramatem, nie przesuwa się nawet przez scenę. Wśród dzieł Przybyszewskiego „Śluby“ wyróżniają się tem, że dramat erotyczny ustępuje w nich miejsca pierwiastkowi uczuciowemu. Poezja pełna przejmującego nastroju, owiewa tę ostatnią pracę poety i nadaje jej wśród utworów jego teatralnych szczególniejsze znaczenie. Pod względem scenicznym autor ‚Dla szczęścia‘ tym razem okazuje niezwykłe opanowanie techniki scenicznej. Obsadę sztuki stanowią pp. Solscy, Sosnowski i Wysocka.

W niedzielę o godz. 3-ej popołudniu danem będzie „Betleem polskie“ po raz pierwszy po cenach popularnych. wieczorem „Popychadło“ Szutkiewicza.

W czytelni im. Kilińskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 7 i pół odczyt mecenasa p. Parczewskiego o sprawie gminnej w Królestwie. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Z uniwersytetu. Stopień doktora filozofii otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie p. Stanisław Kazimierz Turowski z Krakowa, a p. Tadeusz Jan Sokołowski z Kawenczyn w Galicji — stopień doktora praw.

Przy odebraniu starego teatru odbyła się onegdaj próba wytrzymałości galerji, wobec inżynierów pp. St. Świerzyńskiego, W. Gałuszki i M. Hubera. Próby dokonano przez obciążenie 400. 600 i 800 klg. na 1 metr kwadratowy. Próby wykazały wytrzymałość konstrukcji żelazno-betonowych, gdyż chwilowe ugięcia największe wynosiły 1-6 milimetrów, a po usunięciu obciążenia 0.1—0.6 milimetra.

Po spisaniu protokółu zaopiniowano oddanie galerji do użytku publicznego.

Związek pomocy narodowej odbędzie walne zgromadzenie dziś o godz. 6½ wiecz. w lokalu „Eleuterji" (ul. Jagiellońska l. 5). Na porządku dziennym zagajenie, sprawozdanie zarządu głównego i rady nadzorczej, wybór nowego zarządu, wnioski i interpelacje.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefa Schneidra członka Towarzystwa ś. Wincentego a Paulo staraniem tegoż Towarzystwa odbędzie się w sobotę d. 17 b. m. o godz. 9 w kościele księży Misjonarzy na Kleparzu.

Telegramy.

Sprawa pos. Doboszyńskiego.

Wiedeń 16 lutego. (Tel. Wł.) „Poln. Kor." donosi, że zwołana dla zbadania sprawy pos. Doboszyńskiego komisja Koła polskiego wybrała przewodniczącym pos. Dawida Abrahamowicza a referentem Królikowskiego. Komisja zażądała, aby mający jakie zarzuty przeciw pos. Doboszyńskiemu, wnieśli je do dwóch tygodni ustnie lub pisemnie.

Sankcja ustawy.

Wiedeń 16 lutego. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalone przez Sejm galicyjski ustawy, zezwalające na pobór dodatków gminnych od spirytualisów, piwa itd. gminom Komarno (pow. Rudki), Mszana dolna (pow. limanowski), Lipnik (pow. bialski), Bukowsko (pow. sanocki) i Frysztak (pow. jasielski).

Wybór burmistrza Pragi.

Praga 16 lutego. Przy wczorajszym wyborze burmistrza wybrano kandydata kompromisowego, dotychczasowego I wiceburmistrza dra Grossa.

Traktaty handlowe.

Petersburg 16 lutego. (P. a. t.) Ministrowie: spraw zagranicznych, handlu i przemysłu, oraz austro-węgierski ambasador, podpisali wczoraj nowy traktat handlowy austr.-rosyjski.

Pogrzeb króla duńskiego.

Wiedeń 16 lutego. Arcyksiążę Leopold Salwator udaje się dziś z deputacyą oficerów 75 p. p. na pogrzeb króla duńskiego do Kopenhagi.

Z senatu francuskiego.

Paryż 16 lutego. Zjednoczone republikańskie grupy senatu 117 głosami postawiły kandydaturę senatora Dubost'a na prezydenta senatu.

Konferencja marokańska.

Kolonia, 16 lutego. *Köln. Ztg.* wskazując sprzeczność między depeszą ajencji Havasa a biura Wolffa w sprawie konferencji Radowitza z Revoilem, wnioskuje stąd, że zastępca ajencji Havasa w Algeziras nie utrzymuje stosunków z Revoilem. Inaczej niepodobna zrozumieć fałszywego sprawozdania ajencji Havasa z tej konferencji, bo w rzeczywistości Radowitz przedstawił stanowisko rządu niemieckiego w kwestji policji w Maroku.

Algeziras, 16 lutego. (Ajencja Havasa). Onegdajsza konferencja Radowitza z Revoilem miała charakter ogólny. Radowitz zawiadomił Revoila, że nie czyni konkretnej propozycji. Revoil oświadczył, że zawiadomi swój rząd o tej konferencji.

Paryż, 16 lutego. *Echo de Paris* ogłasza pismo jednego z czynnych oficerów, w którem tenże doradza bankom francuskim, aby wobec zachowania się rządu niemieckiego w kwestji marokańskiej wycofały swe pieniądze z Niemiec. Autor wyraża nadzieję, że także wielkie banki angielskie to samo uczynią.

Ciągnienie losów.

Wiedeń 16 lutego. Przy wczorajszem ciągnieniu 3 proc. losów kredytowych ziemskich z r. 1880 I emisyi, główna wygrana 90.000 kor. padła na seryę 2643 nr. 62.

Orkan.

Londyn 16 lutego. Według nadeszłej tu depeszy z Port Said, wskutek orkanu piasku zatrzymano w kanale sueskim wszystkie okręty.

Berlin 16 lutego. **Komisya podatkowa Sejmu Rzeszy odrzuciła jednomyślnie przedłożenie rządowe w sprawie zaprowadzenia podatku od tantyem.**

DZIAŁ EKONOMICZNY.

CENY TARGOWE.

Za 100 kilogram.

Pszenica biała	od 16·60	do 17·20
Pszenica czerwona i żółta	„ 16·40	„ 17·—
Pszenica węgierska	„ —·—	„ —·—
Żyto krajowe	„ 12·40	„ 13·80
Żyto węgierskie	„ —·—	„ —·—
Jęczmień na krupy	„ 13·20	„ 13·60
Owies z opłatą akcyzową	„ 14·—	„ 14.80
Groch	„ 18·50	„ 25·50
Jęczmień browarny	„ 14·—	„ 14·80
Jęczmień na paszę	„ —·—	„ —.—
Proso	„ 14·20	„ 14·80
Jagły	„ 28·—	„ 32·—
Tatarka	„ 14·20	„ 14·80
Kukurydza	„ 13·80	„ 15·60
Fasola	„ 26·50	„ 48·—
Wyka	„ 18·—	„ 19·—
Rzepak zimowy	„ 28·—	„ 28·50
Koniczyna nasienna czerwona	„ 80·—	„ 116·—
Koniczyna nasienna biała	„ 100·—	„ 130·—
Tymotka	„ —·—	„ —·—
Esparsetta	„ 26·—	„ 27·—
Soczewica	„ 60·—	„ 80.—
Słoma	„ 3·80	„ 4·40
Siano	„ 4·20	„ 5·60
Koniczyna pastewna	„ 5·80	„ 7·60
Ziemniaki	„ 2·40	„ 3·20
Za kopę:		
Jaja	„ 3·—	„ 4·20
Kapusty w głowach świeżej	„ —·—	„ —·—
Za 1 kilogram:		
Masło	„ 2·—	do 2·40
Za garniec:		
Masło	„ 7·—	„ 8·50
Za 1 kilogram		
Spirytus na 95% Tralesa	„ —	„ 200·—
Spirytus na 75 prc. Tralesa	„ —	„ 160·—

Wydawca dr. Antoni Beaupre.
Odpowiedzialny redaktor: Jan Grzywiński.
Drukarnia „Głosu Narodu".
pod zarządem St. Tomaszewskiego

Z. GRABOWSKI.

ŻANIKI.

2) (Ciąg dalszy.)

— Nie — dziękuję — jak się tu pokaże, połamię mu kij na plecach...

— Bądź co bądź jednak, bądź ostrożny. Ten Serrano używa złej opinii — to włoch, Bóg wie skąd — i mściwy — nie daruje ci straty 5000 franków. Co jednak zaszło takiego, że piękna Almea...

— Rozmyśliła się... będzie czekać na mnie... jak zostanę oficerem...

— A kaucya...

— To już moja rzecz; kocham to dziecko szalenie — ożenię się z niem...

Teraz ja ruszyłem ramionami i zmieniłem przedmiot rozmowy.

II.

Wrzesień r. 1869 był w Oranie chłodny dość ale suchy; słońce nie rzucało już na stepy swych palących promieni — w drugiej jego połowie mieliśmy średnio 28,0. wytrzymać już można było.

Przy wieczerzy, właśnie gdy opowiadałem generałowi, (który był powrócił z kilkunastodniowej wycieczki z Geryville, gdyż tam trwały coraz to większe niepokoje) — zabawną moją przygodę z Serranem i jego skargę na Janickiego, spahis służbowy przywiózł długą depeszę, szyfrowaną z Oranu, podpisaną de Wimpffen.

Naczelnik prowincji, ten sam, który po zranieniu Mac-Mahona, podpisał poddanie się wojsk naszych pod Sedanem — donosił o zapadłej decyzyi natychmiastowej wyprawy przez Geryville de Fuignig'u, skąd bandy Sidi-Hamzy czerpały broń i zapasy...

De Wimpffen miał osobiście dowodzić kolumną i za tydzień zjechać do Saisody; nasza brygada pod dowództwem p. Burin du Buison wyznaczoną była jako straż przednia kolumny obliczonej na 18000 ludzi i trzy tysiące jucznych mułów i wielbłądów. Dziesięć pełnych bateryi górskich granatników były już w drodze do Saidy.

Generał, człowiek bardzo energiczny, któremu de Wimpffen powierzył urządzenie całej kolumny ruchomej, gdy jego siostrzenica Klara udała się do salonu, rzekł klepiąc mię po ramieniu:

— Wyborna dla ciebie sposobność dobicia się krzyżyka i wyższego stopnia! Pojedziesz naprzód; wyruszysz z pięćdziesięcioma spahisamy i tyluż „gumi", (straż policyjna z plemion przyjaznych Francji) na ośmnaście godzin przed czołem kolumny... na zwiady — to ci da możność uciszenia plotek, że zyskałeś naturalizację i stopień przy sztabie, dzięki lekcjom udzielanym mojej siostrzenicy...

I dodał jeszcze: poślij zaraz którego ze Spahisów do Saidy, aby nam trzech sekretarzy posłano z legii, będę dyktować rozkazy noc całą i każ uprzedzić Janickiego, żeby się gotował do drogi.

— I on z nami? a jego pułkownik?

— Żaniki zaszył się zupełnie w spódnicy; rozruszać go trzeba — odparł uśmiechnięty, zresztą jak zawsze.

III.

Trzeciego dnia, przed samym naszym wymarszem, gdy piliśmy pącz pożegnalny, Alma wybiegła z za bufetu i zarzucając rączki na szyję Janickiego:

— Kocham cię, i nie będę niczyją! — zawołała głośno, zanosząc się od płaczu. — Niczyją, tylko twoją — wróć mi zdrów!

Obecni przyklasnęli tej śmiałej scenie.

Trzeciego dnia o świcie, poleciłem zwinąć namioty; mieliśmy okrążyć słone jezioro Sfidu, zwane Chott'ami, i wydrapać się na wyżyny (hauts plateaux) tj. wstąpić w kraj nieprzyjacielski. Przez lunetę dostrzegłem na kresach widnokręgu kilku burnusów białych, przebiegających step ku Gerywille. Jeden z jeźdźców, ukazawszy się nad brzegiem pierwszego jeziora, wystrzelił z janczarki w naszą stronę i pomknął jak wiatr w góry.

Należało czuwać.

Poleciłem wziąć dwudziestu mułów w środek gumu, dragonów zaś, z karabinkami w ręku, czwórkami co dziesięć kroków, postępować stepem, dla wydłużenia kolumny. Na lewo zaczynały się krzaki jałowca i wysokich kaktusów szero kolistnych — przestrzeń przecięto parowami, znamionującymi bliskość wzgórz, które zbadać należało.

Jechałem z Janickim na czele kolumny. Dziesięciu gumów wysłanych na zwiady, wracało kłusem ku nam...

Zaledwie kilkanaście metrów ujechaliśmy po utartej przez beduinów drodze do Gerywille, gdy nagle po mojej stronie padł z krzaków wystrzał z odległości może trzydziestu metrów i biedny mój rodak runął z konia na trawę (alfę)...

— Tam! tam! — zawołałem, wskazując końcem szabli kierunek strzału.

Dragoni byli tak zdumieni, iż kilka minut upłynęło, zanim się zorjentowano i rozpoczęto poszukiwania...

Zsiadłem z wspinającego się wierzchowca i nachyliłem się nad Janickim.

Już nie żył.

(Dokończenie nastąpi.)